

Odpowiedzialność karna autorów fake newsów wzbudzających w opinii publicznej poczucie zagrożenia w świetle art. 224A Kodeksu Karnego

Marcin Niedbała

ORCID: 0000-0001-9580-9707

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*

Streszczenie: Epidemii wirusa SARS-CoV-2 panującej w 2020 roku towarzyszyło rozpowszechnianie na coraz większą skalę fałszywych i wprowadzających opinię publiczną w błąd informacji, tzw. fake newsów. Następowo to przede wszystkim za pośrednictwem Internetu z wykorzystaniem mediów społecznościowych, komunikatorów internetowych, ale również stron internetowych, w tym imitujących portale internetowe powszechnie uznawane za rzetelne. Prowadzona w opisany sposób dezinformacja, w połączeniu z rosnącą liczbą osób zarażonych wirusem SARS-CoV-2 i zmarłych w jego wyniku, stanowiła w nie mniejszym stopniu od samego wirusa zagrożenie dla społeczeństwa, budząc jego niepokój, a niekiedy nawet panikę. W odpowiedzi na to nowe zagrożenie organy poszczególnych państw podejmowały starania w celu przeciwdziałania mu z wykorzystaniem istniejących i nowych przepisów karnych. W przypadku Polski przedstawiciele niektórych instytucji publicznych informowali o możliwości pociągnięcia autorów fake newsów do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 224a Kodeksu karnego. Autor artykułu podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czy wskazany przepis karny w rzeczywistości może służyć przeciwdziałaniu coraz częstszemu rozpowszechnianiu informacji wprowadzających opinię publiczną w błąd. W powyższym celu dokonuje on analizy wybranych przypadków fake newsów pod względem możliwości wypełnienia przez ich autorów znamion czynu zabronionego z art. 224a Kodeksu karnego.

Słowa kluczowe: fake news, kodeks karny, dezinformacja.

Rozpoczynając rozważania dotyczące zagadnienia rozpowszechniania fałszywych informacji określanych współcześnie mianem fake newsów, należy wyraźnie podkreślić, że nie stanowi to wbrew pozorom nowego zjawiska. Przeciwnie, przedmiotowy problem istniał od setek lat, przy czym nie był określany wskazanym, powstałym niedawno sformułowaniem. Za dowód powyższego posłużyć może opisywany przez Andrzeja Ceynowę kasus pierwszego dziennika w Massachusetts w Nowej Anglii. Redaktor czasopisma opublikował całkowicie fałszywą wiadomość wskazującą na rzekome wzburzenie syna króla Francji ze

* marcinniedbala@student.kul.pl

względem na intymne stosunki pomiędzy jego ojcem a żoną ojca. W rezultacie, by nie dopuścić do międzynarodowego skandalu, gazeta została zamknięta pod pozorem braku zezwolenia na jej prowadzenie. Zdaniem Ceynowy stanowi to przykład pierwszego amerykańskiego fake newsa (Ceynowa, 2019, s. 234). Z kolei za przykład możliwych zagrożeń wynikających z rozpowszechniania fałszywych informacji, dziś określanych jako fake newsy, może być uznana działalność Williama Randolpha Hearsta, wydawcy New York Journal. Doprowadził on do wypowiedzenia w 1897 roku przez Stany Zjednoczone wojny Hiszpanii, po tym jak winą za spowodowanie eksplozji statku USS Maine w porcie w Hawanie zostali stanowczo obarczani na łamach jego gazety Hiszpanie. New York Evening News nazwało działalność Hearsta rażącą nadinterpretacją faktów i umyślnym tworzeniem opowieści celem ekscytowania czytelników (Gelfert, 2018, s. 89–90). Rozpowszechnianie fałszywych informacji ewoluowało wraz z postępem w dziedzinie komunikacji oraz pojawieniem się nowych zdobyczy technologicznych, radia i telewizji, co z kolei wiązało się ze szczególnym w XX wieku rozwojem sposobów prowadzenia propagandy (Goban-Klas, 2005, s. 85–86). Pojawienie się Internetu i upowszechnienie mediów społecznościowych w jeszcze większym stopniu doprowadziło do tak nagminnego obecnie szerzenia fałszywych wiadomości nie tylko przez dziennikarzy, ale również przez osoby anonimowe (Woźniak-Zapór, 2017, s. 100–101). W literaturze przedmiotu wskazuje się, że dopiero niedawne wydarzenia geopolityczne (wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych w 2016 roku, sprawa Brexitu, dokonywana przez Federację Rosyjską dezinformacja dotycząca aneksji Krymu i wojny w Donbasie) były związane z rozprzestrzenianiem przez media zafałszowanych wiadomości w celach politycznych na niespotykaną dotąd skalę (Podlecki, 2017, s. 125). W rezultacie powstało nowe pojęcie *fake news*, a o jego popularności świadczyć może uznanie go przez Collins Dictionary za słowo roku 2017 (Hunt, 2017).

Problem rozpowszechniania fałszywych i dezinformujących informacji na szeroką skalę towarzyszył również globalnej pandemii będącej efektem rozprzestrzenienia się w 2020 roku wirusa SARS-CoV-2. W oczywisty sposób doprowadziła ona do rosnącego wśród opinii publicznej niepokoju będącego wynikiem przede wszystkim naturalnej obawy o zdrowie swoje i osób bliskich. Z drugiej strony nie było pewności, jakie konkretnie restrykcje zostaną wprowadzone przez władzę publiczną, czy też jak skutecznie chronić przed zarażeniem. Doświadczenia pokazały, że stanowiło to doskonały grunt dla rozpowszechniania niezliczonych fake newsów, za pomocą których następowało dezinformowanie opinii publicznej. W wyniku tego procesu dochodziło do wielu przypadków powstawania niepoko-
jów, a nawet paniki w społeczeństwie. Objawiała się ona m.in. masowym wykupywaniem takich produktów, jak leki, maseczki, artykuły spożywcze lub higieniczne, co w wielu przypadkach doprowadziło do opróżnienia sklepowych półek i maga-

zynów, a nawet braku możliwości ich uzupełnienia przez dłuższy czas (McKeever, 2020). Ponadto wiele osób kierując się obawą o stan swoich oszczędności, masowo wyplącało środki zgromadzone na swoich rachunkach bankowych. Zdaniem ekspertów stanowiło to największy sprawdzian funkcjonowania i elastyczności rynków poszczególnych państw od czasów kryzysu finansowego w latach 2008–2009 (Hauser, 2020, s. 2). Niemniej jednak na szczególną uwagę zasługuje fakt, że przedmiotowy proces dezinformowania opinii publicznej za pomocą fake newsów w niektórych wypadkach doprowadził wprost do zagrożenia życia i zdrowia wielu ludzi. Przykład stanowi *fake news*, jaki został rozpowszechniony w irańskich mediach społecznościowych. Zgodnie z jego treścią spożywanie metanolu miało pomóc ochronić się przed zarażeniem wirusem SARS-CoV-2. W rzeczywistości ta tragiczna w skutkach manipulacja doprowadziła w zaledwie kilka miesięcy do śmierci ponad 700 osób na skutek śmiertelnego zatrucia po spożyciu wskazanego związku chemicznego (Forrest, 2020).

Sytuację wywołaną narastającą paniką, która miała miejsce również w Polsce jeszcze przed wykryciem pierwszego przypadku zakażenia wirusem SARS-CoV-2 na terenie kraju, rzecznik resortu zdrowia, Wojciech Andrusiewicz, określił jako „epidemię paniki, a nie epidemię koronawirusa” (TVN24, 2020). Opisywane zjawiska stanowią niemalże niemożliwe do uniknięcia skutki uboczne globalnej pandemii. Niemniej jednak w niektórych przypadkach ich wystąpienie oraz zintensyfikowanie się mogło stanowić skutek licznych rozpowszechnianych fake newsów dotyczących tematu epidemii wirusa SARS-CoV-2. Co istotne, znaczna ich część informowała społeczeństwo o fikcyjnym zagrożeniu, prowadząc do powstania niepokoju mogącego przerodzić się w panikę i powodowała tym samym konieczność ich sprawnego dementowania przez instytucje publiczne, głównie Policję. Wybrane przykłady tego typu dezinformujących treści, jakie docierały do polskiej opinii publicznej, zawierały informacje dotyczące m.in. zamknięcia granic województw, odizolowania Warszawy, rozmieszczenia zasieków wokół miejscowości w województwie małopolskim, a także rzekomych nowych zakażeń w konkretnych regionach. Nie budzi wątpliwości, że w sytuacji powstawania nowych, będących efektem manipulowania i dezinformowania opinii publicznej, zagrożeń dla bezpieczeństwa społeczeństwa, prawo nie może pozostawać obojętne. W wielu państwach, takich jak m.in. Francja, Niemcy, Irlandia, podejmowano inicjatywy zmierzające do wykorzystania już istniejących lub formułowania nowych norm prawnych celem przeciwdziałania problemowi związanemu z rozpowszechnianiem fake newsów (Funke, Flamini, 2020). W przypadku Polski, jak wynika z informacji przekazywanych przez instytucje publiczne, w tym Policję, a także środki masowego przekazu, w niektórych przypadkach autorzy fake newsów, które dodatkowo spowodowały niepokój opinii publicznej, mogą ponieść odpowiedzialność karną na podstawie art. 224a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks

Karny (Kodeks Karny, 1997). Rozważenia wymaga zatem zagadnienie, czy wskazany przepis w rzeczywistości może stanowić podstawę do choćby częściowego przeciwdziałania rozpowszechnianiu treści dezinformujących i rodzących w opinii publicznej obawę, a nawet panikę. Co istotne, wniosek przeciwny prowadzić może do kolejnego pytania o potrzebę wprowadzenia na gruncie polskiego prawa karnego nowych rozwiązań adekwatnych do stosunkowo nowego problemu fake newsów. W celu rozważenia przedstawionego zagadnienia zostanie przeprowadzona analiza wybranych stanów faktycznych charakteryzujących się pewnymi typowymi i powtarzalnymi okolicznościami uprawdopodobniającymi możliwość wypełnienia *in concreto* znamion przestępstwa z art. 224a k.k. Jednocześnie będzie ona stanowiła podstawę dalszych, bardziej abstrakcyjnych refleksji na temat możliwości zastosowania wskazanej normy karnej wobec autorów fake newsów wzbudzających w opinii publicznej poczucie zagrożenia. Zanim jednak zostanie dokonana analiza konkretnych stanów faktycznych niezbędne jest omówienie samego przepisu karnego, który zgodnie z informacjami przekazywanymi przez instytucje publiczne i środki masowego przekazu ma służyć walce z częścią fake newsów.

Przestępstwo wprowadzenia w błąd instytucji użyteczności publicznej – art.224a k.k.

Przedmiotowy przepis został wprowadzony przez art. 5 pkt 3 ustawy z dnia 31 sierpnia 2011 roku o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw (Ustawa o zmianie ustawy, 2011, art. 5 pkt 3). Cel, jaki przyświecał projektodawcom ustawy wprowadzającej art. 224a k.k. wskazujący na *ratio legis* wskazanej normy prawnej skupiał się na zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego podczas Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 (Projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, 2011, s. 25). Nowe rozwiązania prawne miały pełnić zarówno funkcję represyjną wobec sprawców tzw. fałszywych alarmów (którzy uprzednio mogli ponieść odpowiedzialność jedynie na podstawie art. 66 ustawy z dnia 20 maja 1971 roku Kodeks wykroczeń (Kodeks wykroczeń, 1971, art. 66)), jak również prewencyjną ze względu na przewidzianą wysoką karę grożącą za wskazany czyn (Projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, 2011, s. 43–44). Projektodawcy potrzebę wprowadzenia art. 224a argumentowali brakiem adekwatnych rozwiązań prawnych, podając przykład kary wymierzonej sprawcy fałszywego alarmu informującego o rzekomym ładunku wybuchowym podłożonym na dworcu w Katowicach 31 grudnia 2007 roku. Spowodował on konieczność ewakuacji pięciu dworców oraz podjęcia konkretnych działań przez odpowiednie służby, a także doprowadził do strat po stronie PKP, będących rezultatem 4 godzinnego przestoju w ruchu w wysokości około 90 tys. złotych. Za swoje

działania został skazany na karę 30 dni aresztu, jak również orzeczono od niego nawiązkę na rzecz PKP w wysokości 1000 zł, co stanowiło maksymalny dopuszczalny ówczesnie wymiar kary. Nie budziła zatem wątpliwości potrzeba wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych.

Przedmiotem ochrony art. 224a k.k. jest prawidłowe funkcjonowanie tych instytucji i organów, które są odpowiedzialne za sferę użyteczności publicznej, ochronę bezpieczeństwa, porządku publicznego czy zdrowia, jak lotniska, PKP, banki, szkoły, uczelnie, zakłady opieki zdrowotnej, Policja, ABW, straż gminne (Hałas, 2019a, teza 1). W doktrynie podkreśla się, że przedmiot ochrony przepisu art. 224a k.k. jest szerszy od rodzajowego przedmiotu ochrony rozdziału XXIX k.k. (tj. prawidłowej, w tym niezakłóconej działalności instytucji państwowych i samorządowych (Hałas, 2019b, teza 3)) ze względu na fakt, iż instytucje użyteczności publicznej, ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego i zdrowia mają szersze znaczenie niż instytucje państwowe i samorządu terytorialnego (Lachowski, 2017, s. 52). Co istotne, przestępstwo z art. 224a k.k. ma charakter powszechny, co oznacza, że może je popełnić każdy podmiot zdolny do poniesienia odpowiedzialności karnej (Lachowski, 2017, s. 52).

Odnosząc się do strony przedmiotowej przestępstwa wprowadzenia w błąd instytucji publicznej, należy wskazać, że dla jego popełnienia konieczne jest zawiadomienie o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach, lub przedstawienie sytuacji w taki sposób, iż sprawca wywołuje przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia (Hałas, 2019a, teza 3). Jak z kolei podkreślają Agnieszka Barczak-Oplustil i Mikołaj Iwański, aby można było uznać, że miało miejsce zawiadomienie w rozumieniu art. 224a k.k., informacja powinna zostać przekazana organowi lub instytucji (Barczak-Oplustil, Iwański, 2017, teza 6).

W dalszej kolejności należy wskazać, że przestępstwo z art. 224a k.k. ma charakter skutkowy polegający na tym, iż w wyniku jego popełnienia instytucja wskazana w treści przedmiotowego przepisu podejmuje działania mające na celu uchylenie nieistniejącego w rzeczywistości zagrożenia (Kulik, 2020, teza 5). Wskazane znamię zostanie bezspornie wypełnione w przypadku chociażby podjęcia przed odpowiednie służby publiczne akcji ratunkowej lub zarządzenia przez nie ewakuacji budynku (Lach, 2018, teza 4).

W doktrynie podkreśla się ponadto, że przestępstwo z art. 224a k.k. sprawca może popełnić wyłącznie działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim (Lachowski, 2017, s. 56). Znamię strony podmiotowej wskazanego przepisu nie zostanie zatem wypełnione w przypadku, gdy osoba zawiadamiająca o nieistniejącym w rzeczywistości zagrożeniu nie ma świadomości jego fikcyjnego charakteru lub działa z zamiarem ewentualnym, tj. przewidując taką możliwość. Wprawdzie zgodnie z odmiennym poglądem przestępstwo z art. 224a k.k. można popełnić,

działając również z zamiarem ewentualnym (Barczak-Oplustil, Iwański, 2017, teza 12). Niemniej jednak jak wskazuje Magdalena Kulik, przedmiotowa norma prawna dotyczy czynności „mającej wywołać przekonanie”, wobec czego popełnienie czynu zabronionego w zamiarze ewentualnym jest niemożliwe, a sam czyn ma wręcz charakter przestępstwa kierunkowego (Kulik, 2020, teza 11). Powyższy wniosek uzasadnia dodatkowo argument, że sprawca przestępstwa z art. 224a k.k. musi wiedzieć, iż zagrożenie nie istnieje. Należy w końcu zwrócić uwagę, że możliwość przypisania osobie zawiadamiającej odpowiedzialności karnej z tytułu popełnienia przedmiotowego przestępstwa jest uzależniona od tego, czy jej świadomość na temat nieistnienia zagrożenia wystąpiła w chwili dokonywania przez nią zawiadomienia (Lachowski, 2017, s. 55–56).

Fake newsy na temat zamkniętych granic województw oraz blokady konkretnych miejscowości

W marcu 2020 roku za pośrednictwem Internetu zostały rozpowszechnione na szeroką skalę fake newsy dotyczące rzekomych działań służb publicznych mających na celu odizolowanie poszczególnych regionów kraju ze względu na panującą epidemię wirusa SARS-CoV-2. Pierwszy z nich informował, że 16 marca Ministerstwo Zdrowia nakazało zamknąć granice wszystkich województw. Dezinformujący artykuł został opublikowany na stronie internetowej imitującej tę należącą do RMF 24, tj. portalu informacyjnego radia RMF FM. Fałszywa witryna istniała jedynie od 15 do 21 marca 2020 roku, co może sugerować umyślność działań autora fake newsa (Jabłonowski, 2020). W odpowiedzi na powyższe Policja poinformowała za pośrednictwem serwisu Twitter, że przedmiotowa informacja stanowi *fake news* i są prowadzone czynności mające na celu ustalenie sprawców wprowadzania w błąd opinii publicznej (Polska Policja, 2020). W kolejnym przypadku za pośrednictwem mediów społecznościowych oraz komunikatorów internetowych była rozpowszechniana nieprawdziwa informacja o planowanym odizolowaniu Warszawy, zamknięciu centrów handlowych, sklepów oraz stacji benzynowych. Wskazany *fake news* został zdementowany w komunikacie opublikowanym na oficjalnym portalu Policji (Ciarka, 2020). Z kolei fałszywe doniesienie dotyczące umieszczenia w pewnej małopolskiej miejscowości zasieków mających na celu odizolowanie jej od reszty świata spowodowało konieczność zweryfikowania informacji w terenie przez patrol Policji. Co istotne, zarówno Małopolski Urząd Wojewódzki, jak i Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie opublikowały komunikat, w którym, odnosząc się m.in. do przedstawionej sytuacji, zwróciły uwagę na możliwość poniesienia na podstawie art. 224a k.k. odpowiedzialności karnej przez sprawców składania fałszywych zawiadomień lub publikowania fake newsów o zagrożeniu (Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie, 2020). Nie jest

przy tym do końca jasne, czy informacja o rzekomych zasiękach w małopolskiej miejscowości również została uznana przez instytucje publiczne jako *fake news*. Wszystkie przedstawione przykłady dezinformacji doprowadziły nie tylko do powstania niepokoju po stronie opinii publicznej, ale również spowodowały konieczność opublikowania przez instytucje publiczne komunikatów dementujących nieprawdziwe informacje oraz przestrzegających przed grożącą sprawcom odpowiedzialnością karną. O możliwości popełnienia przez autorów fake newsów przestępstw z art. 224a k.k. poinformował także w wywiadzie przeprowadzonym przez Radio Kraków rzecznik prasowy tarnowskiej Policji (Golec, 2020). Należy zatem dokonać analizy, czy w przypadku wybranych stanów faktycznych w rzeczywistości zostały wypełnione znamiona przedmiotowego czynu zabronionego.

Pierwszy z przedstawionych fake newsów, dotyczący zamknięcia granic województw, oraz drugi, dotyczący planowanego odizolowania Warszawy, zostaną poddane łącznej analizie z uwagi na wiele cech wspólnych. Należy wskazać, że obie fałszywe informacje odróżniają się jedynie formą, w jakiej nastąpiło ich rozpowszechnienie, gdyż pierwsza z nich została opublikowana na stronie internetowej imitującej profesjonalny oraz popularny portal informacyjny (RMF24), podczas gdy druga była przekazywana za pośrednictwem mediów społecznościowych oraz komunikatorów internetowych.

W pierwszej kolejności uwagi wymaga kwestia, czy w którymkolwiek z dwóch analizowanych przypadków informacja dotyczyła nieistniejącego w rzeczywistości zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób lub mienia w znacznych rozmiarach lub przedstawiała sytuację w sposób, mający wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia. W kontekście art. 224a k.k. przez wskazane w jego treści zdarzenie należy rozumieć takie, które obiektywnie zazwyczaj zagraża wymienionym w nim wartościom (Lachowski, 2017, s. 53). Podkreślenia wymaga, że sam fakt zamknięcia granic województw, gdyby go uznać za prawdziwy, nie stanowił *per se* zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób lub mienia w znacznych rozmiarach. Podobny wniosek należy sformułować w odniesieniu do informacji o planowanym przez organy władzy publicznej odizolowaniu Warszawy. Wynika to z faktu, że w obu przypadkach fake newsy dotyczyły zdarzeń, jakie byłyby efektem legalnych działań uprawnionych służb mających na celu przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się wirusa SARS-CoV-2. Również nie została zatem spełniona przesłanka stworzenia sytuacji mającej wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia. W doktrynie podkreśla się, że należy przez to rozumieć nie tylko wywołanie przekonania o istnieniu zagrożenia, ale również wywołanie przekonania o istnieniu zdarzenia niebezpiecznego, co bezpośrednio stanowi intencję sprawcy (Lachowski, 2017, s. 54). Niebezpieczeństwo będące skutkiem przedstawionych fake newsów polegało na ryzyku wystąpienia w społeczeństwie paniki będącej dopiero

dalszym skutkiem odizolowania poszczególnych regionów Polski, a sam fakt rzekomego zamykania granic województw lub odizolowania Warszawy nie może być bezpośrednio utożsamiany z zagrożeniem. Jeśli przedstawione informacje okazałyby się prawdziwe, to należy uznać, że podejmowane przez odpowiednie służby publiczne działania nie stanowiłyby same w sobie zagrożenia. Stanowi to pierwszy argument przeczący możliwości subsumpcji analizowanego działania autora fake newsa pod przepis art. 224a k.k.

W dalszej kolejności należy się odnieść do wątpliwości związanych z rozbieżnością pomiędzy okolicznościami analizowanych stanów faktycznych a przedmiotem ochrony przepisu art. 224a k.k. Jak wskazuje Blanka Stefańska, działalność instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia może być zakłócona przez podejmowanie czynności wchodzących w ich zakres działania, mimo że nie zachodziła taka potrzeba (Stefańska, 2020, teza 2). W sytuacji fake newsów o zamknięciu granic województw oraz planowanym odizolowaniu Warszawy, zgodnie z informacjami, jakie dotarły do opinii publicznej, podjęte przez Policję czynności polegały na dementowaniu dezinformujących treści. Nie sposób przy tym uznać, że nie zachodziła taka potrzeba, gdyż były to czynności niezbędne celem przeciwdziałania ewentualnej panice w społeczeństwie. Równie niewątpliwie jest, że w sytuacji, gdyby podane w fake newsach informacje zostały uznane przez instytucje publiczne za prawdziwe, to nie byłoby potrzeby podejmowania przez nie dodatkowych działań celem przeciwdziałania fikcyjnym czynnościom innych instytucji. Wniosek przeciwny prowadzi do wewnętrznie sprzecznego twierdzenia, zgodnie z którym organy władzy publicznej dokładałyby starań w celu wzajemnego powstrzymywania się. Należy tym samym uznać, że w obu przypadkach nie została spełniona również przesłanka doprowadzenia do konieczności podjęcia przez wymienione w treści art. 224a podmioty czynności mających na celu uchylenie zagrożenia.

Wątpliwości wiążą się również z formą, w jakiej nastąpiły zawiadomienia o zdarzeniach zagrażających życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach. Jacek Giezek wskazuje, że może to nastąpić w dowolnej formie, przy czym istotny jest sam fakt, iż sprawca zawiadamia o zaistnieniu zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w znacznych rozmiarach (Giezek, 2014, teza 10). Jeśli kierować się poglądem wyrażonym przez Agnieszkę Barczak-Oplustil i Mikołaja Iwańskiego, należałoby uznać, że w przedmiotowych stanach faktycznych nie miały miejsca zawiadomienia w rozumieniu art. 224a k.k., gdyż informacje nie zostały przekazane bezpośrednio organowi lub instytucji. Niemniej jednak na uwagę zasługuje również dokonywana przez nich wykładnia znamienia stworzenia sytuacji mającej wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia. Jak podkreślają A. Barczak-Oplustil i M. Iwański, Ustawodawca nie sprecyzował, jakie konkretnie zachowania mają doprowadzić do powstania takiej sytuacji.

Tym samym według nich należy przyjąć, że art. 224a k.k. penalizuje każde zachowanie, z którym można powiązać skutek w postaci powstania stanu faktycznego mogącego wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób, jak też mienia w znacznych rozmiarach (Barczak-Oplustil, Iwański, 2017, teza 7). Podobny pogląd wyraża Magdalena Kulik wskazując, że w przedmiotowym przepisie chodzi o każdy przypadek zachowania mogącego skutkować wywołaniem przeświadczenia o istnieniu zagrożenia (Kulik, 2020, teza 4). Mając na względzie przedstawione poglądy doktryny należy przyjąć, że w przypadku czynu polegającego na stworzeniu fake newsa i rozpowszechnieniu go za pośrednictwem strony internetowej imitującej profesjonalny oraz popularny portal informacyjny, tj. RMF24, zostało wypełnione znamię stworzenia sytuacji mającej wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia, o którym stanowi art. 224a k.k. Przedmiotowy wniosek uzasadnia dodatkowo okoliczność, że sprawca dołożył starań, by stworzyć wrażenie, iż to rzetelne medium przekazuje do opinii publicznej sprawdzoną informację. Niemniej jednak znacznie trudniej ocenić czyn polegający na rozpowszechnieniu drugiego z analizowanych fake newsów dotyczącego m.in. rzekomego planowania odizolowania Warszawy. Fałszywa informacja była w tym przypadku przekazywana i powielana za pośrednictwem mediów społecznościowych oraz komunikatorów internetowych głównie przez nieświadomych tego użytkowników. Ocena wypełnienia przez zachowanie autora przedmiotowego fake newsa znamienia stworzenia sytuacji mającej wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia byłaby możliwa dopiero po ustaleniu okoliczności towarzyszących sformułowaniu i rozpowszechnieniu dezinformującej treści. Jednakże dynamiczny i samonapędzający się charakter przekazywania i zwielokrotniania informacji w Internecie uzasadnia wniosek, że działanie polegające na tworzeniu fałszywej informacji na temat nieistniejącego zagrożenia i publikowania jej za pośrednictwem tego środka komunikacji może wypełnić znamię stworzenia sytuacji mającej wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia.

Nie można pominąć także przesłanki umyślności działania sprawcy przestępstwa z art. 224a k.k. W przypadku fake newsa o rzekomym zamknięciu granic województw, o wiedzy jego autora na temat fikcyjności przekazywanej informacji może świadczyć krótki czas istnienia strony internetowej, za pośrednictwem której nastąpiła publikacja dezinformującego artykułu. Okoliczność ta może wskazywać na fakt, że przedmiotowy portal informacyjny został stworzony w celu manipulacji opinią publiczną. To z kolei uzasadnia wniosek, że zachowanie sprawcy miało charakter umyślny. Trudno z kolei pozytywnie ocenić spełnienie przesłanki umyślności w przypadku zachowania autora fake newsa rozpowszechnianego za pośrednictwem mediów społecznościowych i komunikatorów internetowych. Z jednej strony brak jest jakichkolwiek informacji na temat okoliczności towarzyszących sformułowaniu i rozpowszechnieniu przedmiotowego fake newsa. Z drugiej nato-

miast strony należy mieć na uwadze, że za pośrednictwem mediów społecznościowych i komunikatorów internetowych są przekazywane często niezweryfikowane informacje. Pozorna rzetelność tychże jest wynikiem samego faktu otrzymania ich od osoby znającej względem odbiorcy. To z kolei może świadczyć o nieumyślności sprawców nieświadomie tworzących i rozpowszechniających fake newsy często powielających tym samym niesprawdzone informacje.

Niemniej jednak powyższe uwagi nie pozwalają przyjąć, aby autorzy fake newsów dotyczących zamknięcia granic województw lub planowanego odizolowania Warszawy mogli ponieść odpowiedzialność karną na podstawie art. 224a k.k. Zachowania sprawców analizowanych czynów wypełniły wprawdzie znamię stworzenia sytuacji mającej wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia. Ponadto w przypadku fake newsa rozpowszechnionego za pośrednictwem strony internetowej imitującej portal RMF24 działanie jego autora można ocenić jako umyślne. Należy mieć jednak na uwadze, że wszystkie pozostałe przesłanki możliwości zakwalifikowania analizowanych czynów jako przestępstw z art. 224a k.k. nie zostały spełnione.

Sytuacja przedstawia się odmiennie w przypadku fałszywego doniesienia dotyczącego umieszczenia w pewnej małopolskiej miejscowości zasieków mających na celu odizolowanie jej od reszty świata. Nie budzi wątpliwości fakt, że rozmieszczenie tego typu zapory w nieodpowiednim miejscu może stanowić zagrożenie dla zdrowia, rzadziej życia, osób, które na nią się natkną i będą próbowały ją pokonać. Biorąc pod uwagę, że zawiadomienie dotyczyło rozmieszczenia zasieków w celu odizolowania całej miejscowości, uzasadniony jest wniosek, iż w tym wypadku informacja rzeczywiście dotyczyła zdarzenia zagrażającego zdrowiu wielu osób. Wystąpił ponadto skutek w postaci skierowania patrolu Policji w celu weryfikacji realności przedmiotowego niebezpieczeństwa i jego ewentualnego uchylenia. Niemniej jednak należy wskazać, że sprawca fałszywego zawiadomienia przekazał nieprawdziwą informację redakcji, która dopiero w dalszej kolejności poinformowała o nim odpowiednie służby. Jedynie przy zastosowaniu wykładni rozszerzającej i kierując się *ratio legis* art. 224a k.k. możliwe byłoby uznanie, że została spełniona przesłanka zawiadomienia o nieistniejącym zagrożeniu, mimo iż adresatem zgłoszenia nie były bezpośrednio podmioty wymienione w treści przedmiotowego przepisu. W takim natomiast wypadku działanie autora fałszywego doniesienia rzeczywiście może być zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 224a k.k. Niemniej jednak mimo iż Małopolski Urząd Wojewódzki oraz Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie wykorzystały przedstawiony stan faktyczny, sugerując zaniechanie składania fałszywych zawiadomień oraz publikowania fake newsów o zagrożeniu i informując o negatywnych tego konsekwencjach, analizowany przykład zgłoszenia o rozmieszczonych zasiekach nie stanowi fake newsa. Nie jest

wiadome, z jakiego powodu wskazane instytucje publiczne dostrzegły związek pomiędzy *stricte* fałszywym zawiadomieniem o zagrożeniu a fake newsem informującym o fikcyjnym zagrożeniu. Należy finalnie wskazać, że informacja o rozmieszczonych zasiębach mogłaby zostać uznana za fake newsa, gdyby została podana do wiadomości publicznej przez redakcję, która skontaktowała się z odpowiednimi służbami, zwracając uwagę na fikcyjne niebezpieczeństwo. By możliwe było uznanie opisywanego działania za przestępstwo z art. 224a k.k. niezbędne byłoby jednak dodatkowo ustalenie, czy została spełniona przesłanka umyślności po stronie sprawcy. Jeśli uznać, że autor przedmiotowego fake newsa miał wiedzę o fikcyjności zagrożenia polegającego na rozmieszczeniu zasięków, rzeczywiście możliwe byłoby poniesienie przez niego odpowiedzialności karnej na podstawie art. 224a k.k.

Pierwszy w Polsce przypadek zakażenia wirusem SARS-CoV-2 w szpitalu w Wągrowcu

Przykładem wpływu fake newsów na powstawanie wśród opinii publicznej towarzyszącej globalnej pandemii „epidemii paniki” jest informacja, jaka została opublikowana 8 lutego 2020 roku na stronie poświęconej wiadomościom z miasta i gminy Gołańcz w województwie Wielkopolskim. Zgodnie z jej treścią władze szpitala w Wągrowcu rzekomo potwierdziły, że we wskazanej placówce wykryto pierwszy w Polsce przypadek zakażenia wirusem SARS-CoV-2, a do zachorowania doszło na skutek kontaktu z osobą, która wróciła z Chin (Miasto i gmina Gołańcz, 2020). Podkreślenia wymaga, że artykuł zawierał zrećznie ukrytą aluzję do faktu, jakoby liczba zarażonych mogła być w rzeczywistości znacznie wyższa, gdyż nie było żadnych informacji na temat powracającego z Chin nosiciela wirusa, w tym dotyczących najistotniejszej kwestii, tj. z jaką grupą ludzi mógł on mieć kontakt. Publikacja tekstu doprowadziła do niepokoju wśród mieszkańców powiatu Wągrowieckiego, którzy kontaktowali się zarówno z przedstawicielami lokalnych mediów, jak i z pracownikami Starostwa Powiatowego w Wągrowcu (Czapul, 2020). Doprowadziło to do zamieszczenia 10 lutego 2020 roku na oficjalnej stronie powiatu komunikatu dementującego informację o rzekomym pierwszym w Polsce przypadku zarażenia wirusem SARS-CoV-2 (Powiat Wągrowiecki, 2020). Jak wynika z wiadomości przekazanych przez lokalne media, ten dezinformujący artykuł wywołał skutek w postaci silnego niepokoju wśród członków lokalnej społeczności (Dziuma, 2020), a Starosta Wągrowiecki zapowiedział skierowanie sprawy do prokuratury w związku z popełnieniem przestępstwa przez autorów fake newsa (Czapul, 2020). Ostatecznie przedmiotowa fałszywa informacja została zaktualizowana poprzez dodanie do niej komentarza dotyczącego rzekomego wprowadzenia redakcji w błąd oraz zawierającego kierowane pod adresem czytelników przeprosiny. Abstrahując od wiarygodności zamieszczonego wyjaśnienia,

nie budzi wątpliwości, że opublikowany artykuł stanowił typowy przykład fake newsa, który dodatkowo doprowadził nie tylko do dezinformacji jego odbiorców, ale także do powstania znacznego niepokoju wśród lokalnej społeczności, której byli przedstawicielami. W związku z przekazywanymi przez instytucje publiczne, w tym Policję, informacji o groźbie poniesienia przez autorów tego typu dezinformujących treści odpowiedzialności karnej na podstawie art. 224a k.k., analizy wymaga kwestia, czy w przypadku przedstawionego stanu faktycznego ów przepis karny znajdzie zastosowanie.

Należy poświęcić zatem uwagę okolicznościom towarzyszącym publikacji artykułu o rzekomym pierwszym w Polsce przypadku zarażenia koronawirusem. Autor fake newsa doprowadził do powstania paniki wśród lokalnej społeczności powiatu Wągrowieckiego, której efektem było m.in. wzmożone kontaktowanie się zaniepokojonych osób z organami administracji publicznej zmuszonymi z kolei dementować nieprawdziwe informacje, a także zamieścić odpowiednie oświadczenie na oficjalnej stronie powiatu Wągrowieckiego. Wobec tego nie budzi wątpliwości, że w przypadku analizowanego dezinformującego artykułu doszło do stworzenia sytuacji, w wyniku której po stronie opinii publicznej zostało wywołane przekonanie o istnieniu zagrożenia życia lub zdrowia wielu osób wynikającego z ryzyka rozprzestrzenienia się wirusa na szeroką skalę, a także zarażenia w pierwszej kolejności osób przebywających w wągrowieckim szpitalu. Wątpliwości może budzić jednak kwestia spełnienia przesłanki wywołania czynności organu lub organów wskazanych w art. 224a k.k. Mające miejsce w analizowanym stanie faktycznym czynności Starostwa Powiatowego w Wągrowcu w postaci reagowania na zapytania zaniepokojonych mieszkańców powiatu celem dementowania nieprawdziwych informacji, a także zamieszczenia oficjalnego komunikatu na stronie Starostwa zmierzały do przeciwdziałaniu ryzyka wystąpienia w lokalnej społeczności paniki. Nie mogą być wobec tego uznane za mające na celu uchylenie zagrożenia, które w przedmiotowym przypadku polegało na rzekomym pojawieniu się osoby zarażonej wirusem SARS-CoV-2 w wągrowieckim szpitalu i groźbie rozprzestrzenienia się wirusa. Odmienna sytuacja miałaby z kolei miejsce w wypadku, gdyby Starostwo Powiatowe w Wągrowcu lub wągrowiecki szpital podjęły działania związane z przeciwdziałaniem rozprzestrzenianiu się wirusa. Z dużym prawdopodobieństwem można natomiast przyjąć, że zostały przeprowadzone czynności zmierzające do zweryfikowania realności opisywanego zagrożenia. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że przesłanka wywołania czynności instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia mającej na celu uchylenie zagrożenia zostanie wypełniona w przypadku chociażby podjęcia akcji ratunkowej lub zarządzenia ewakuacji budynku (Lach, 2018, teza 4). Wątpliwości może budzić z kolei sytuacja, w której

doszło jedynie do zweryfikowania istnienia niebezpieczeństwa. Zgodnie z przeważającym poglądem w doktrynie w takim przypadku mogło mieć miejsce co najwyżej usiłowanie popełnienia przestępstwa z art. 224a k.k., a nie jego faktyczne dokonanie (Stefańska, 2020, teza 11). Niemniej jednak odmiennie wskazuje Magdalena Kulik, podkreślając, że tego typu działania mieszczą się w ramach ogólnych czynności podejmowanych przez instytucję, a zmierzających do uchylenia nieistniejącego w rzeczywistości zagrożenia (Kulik, 2020, teza 9). Jeśli przyznać rację pogładowi przeważającemu w doktrynie, należy uznać, że w przypadku analizowanego fake newsa o wykryciu pierwszego w Polsce przypadku zarażenia koronawirusem w wągrowieckim szpitalu jego autor nie wywołał jakichkolwiek czynności instytucji wymienionych w treści art. 224a k.k., które wypełniałyby znamię zmierzania do uchylenia zagrożenia. Wprawdzie działania polegające na dementowaniu przez Starostwo Powiatowe w Wągrowcu nieprawdziwej informacji zarówno w rozmowach prowadzonych z petentami, jak i na oficjalnej stronie internetowej miały na celu zapobiegnięcie skutkowi w postaci groźby powstania paniki wśród lokalnej społeczności. Jednakże stanowiło to drugorzędny rezultat poinformowania przez autora fake newsa opinii publicznej w pierwszej kolejności o nieistniejącym zagrożeniu wynikającym z rzekomego pojawienia się pierwszego w Polsce przypadku zakażenia wirusem SARS-CoV-2. Tym samym jakiegokolwiek podejmowane przez instytucje publiczne działania zmierzające do przeciwdziałania groźbie powstania w powyższy sposób paniki nie miały na celu przeciwdziałania nieistniejącemu niebezpieczeństwu, które stanowiło element strony przedmiotowej przestępstwa z art. 224a k.k., a zatem nie mogą zostać uznane za znamię świadczące o popełnieniu tego czynu zabronionego.

Podobnie jak w przypadku fake newsa dotyczącego fikcyjnego zamykania granic województw, tak też w analizowanym stanie faktycznym wątpliwości budzi kwestia spełnienia przesłanki zawiadomienia o nieistniejącym zagrożeniu. Adresem dezinformującego artykułu była ogólnie pojęta opinia publiczna, nie zaś konkretna instytucja wskazana w art. 224a k.k. Tym samym nie sposób uznać, by została spełniona przesłanka zawiadomienia o nieistniejącym zagrożeniu. Niemniej jednak w tym przypadku autor fake newsa niewątpliwie stworzył sytuację, która realnie wywołała po stronie opinii publicznej przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia. Jak wskazuje z kolei Jerzy Lachowski, znamiona czynu zabronionego z art. 224a k.k. zostaną wypełnione, jeśli intencją sprawcy jest wywołanie przekonania o istnieniu wskazanego zagrożenia, a to, czy faktycznie zostało ono wywołane po stronie adresata, nie ma w tym kontekście znaczenia (Lachowski, 2017, s. 54).

Krytycznie należy natomiast odnieść się do możliwości uznania działań autora analizowanego fake newsa za umyślne. Zgodnie ze zaktualizowaną treścią

dezinformującego artykułu redakcja została rzekomo wprowadzona w błąd przez jej informatora. Mając wobec tego te oraz poprzednie uwagi na względzie, należy uznać, że została spełniona wyłącznie przesłanka stworzenia sytuacji mającej wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia życia lub zdrowia wielu osób. Tym samym w odniesieniu do fake newsa dotyczącego pierwszego w Polsce przypadku zakażenia wirusem SARS-CoV-2 w szpitalu w Wągrowcu należy sformułować wniosek o braku możliwości poniesienia przez jego autora odpowiedzialności karnej na podstawie art. 224a k.k.

Podsumowanie

Analiza przedstawionych stanów faktycznych prowadzi do wniosku, że art. 224a k.k. nie stanowi wystarczająco skutecznego narzędzia walki z fake newsami dotyczącymi fikcyjnych zagrożeń dla zdrowia lub życia wielu osób lub mienia w znacznych rozmiarach. W każdej z omówionych sytuacji do opinii publicznej rzeczywiście docierały informacje mogące spowodować powstanie niepokoju, a nawet paniki i doprowadzić tym samym do wskazanego w przedmiotowym przepisie niebezpieczeństwa. Niemniej jednak ryzyko wystąpienia tych zagrożeń miało charakter następczy polegający na tym, że stanowiło rezultat opublikowania fake newsów, a nie, jak sugerowałaby treść art. 224a k.k., było komunikowane poprzez zawarte w nich informacje. Nie jest ponadto możliwe uznanie, by w którymkolwiek z przedstawionych stanów faktycznych miało miejsce skuteczne zawiadomienie wypełniające znamiona wskazanego przepisu karnego. Wyjątek może stanowić kasus zasięków rozmieszczonych wokół pewnej małopolskiej miejscowości, co jednak niesłusznie zostało powiązane przez instytucje publiczne z zagadnieniem publikowania fake newsów na temat fikcyjnych zagrożeń. Należy wprawdzie zauważyć, że w każdym z analizowanych stanów faktycznych zostało wypełnione znamię stworzenia sytuacji mającej wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia. Niemniej jednak kolejna przesłanka zastosowania art. 224a k.k. w postaci umyślności działań sprawcy została spełniona jedynie w przypadku autora artykułu dotyczącego zamknięcia granic województw, który został opublikowany na stronie internetowej imitującej popularny portal informacyjny. Podsumowując całokształt spostrzeżeń, należy stwierdzić, że art. 224a k.k. wbrew informacjom przekazywanym przez środki społecznego przekazu, Policję oraz inne instytucje publiczne nie stanowi normy prawnej adekwatnej do przeciwdziałania problemowi fake newsów wzbudzających w opinii publicznej poczucie zagrożenia. Podkreślenia wymaga, że dla potrzeb przedmiotowych rozważań zostały wybrane te przykładowe stany faktyczne, w których wystąpiły pewne powtarzalne, typowe okoliczności. Wpływ na dokonany wybór miało dodatkowo kryterium rozgłosu, jaki analizowane przykłady fake newsów zyskały ze względu na wzbudzenie znacznej obawy po stronie

opinii publicznej, a także, przede wszystkim, stanowczą reakcją instytucji publicznych. Podkreślenia wymaga, że skala problemu związanego z rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji jest znacznie większa. Dowód tego może stanowić stale aktualizowana lista fake newsów dementowanych na portalu CyberDefence24, która na dzień 30 października 2020 roku obejmowała 141 pozycji (CyberDefence24, 2020).

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że w polskim kodeksie karnym próżno szukać szczegółowej regulacji penalizującej rozpowszechnianie fałszywych informacji. Taki stan rzeczy jest związany z brakiem definicji legalnej fake news w jakimkolwiek akcie normatywnym (Waszak, 2017, s. 186). Tymczasem, w toku dyskursu mającego za przedmiot zagadnienie zagrożeń związanych z rozpowszechnianiem nieprawdziwych informacji i manipulowaniem z ich pomocą opinią publiczną są formułowane postulaty wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych. Przykład stanowi pogląd, jaki prezentuje Kamil Mamak, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo będące wynikiem publikowania fake newsów określanych przez niego mianem medycznych. Podkreśla on, że rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji dotyczących m.in. rzekomych zagrożeń związanych z poddawaniem się obowiązkowym szczepieniom, prowadzi do coraz częstszego podejmowania przez rodziców decyzji o nieszczepieniu swoich dzieci. Tym samym zdaniem Mamaka, medyczne fake newsy stanowią niebezpieczeństwo nie tylko dla tychże małoletnich, ale także finansów państwa, które musi dodatkowo zwalczać choroby będące efektem rezygnacji ze szczepień przeciwko nim oraz całego społeczeństwa będącego coraz bardziej podatnym na ewentualne epidemie. W rezultacie proponuje on wprowadzenie nowego przepisu penalizującego rozpowszechnianie tego typu fałszywych informacji (Mamak, 2020). O konieczności wprowadzenia nowych adekwatnych przepisów karnych świadczy również dostrzeżalny w kontekście epidemii wirusa Sars-CoV-2 problem zagrożeń wynikających coraz bardziej z nagminnego rozpowszechniania fake newsów mogących powodować niepokój, a nawet panikę w społeczeństwie. Projektując owe normy prawne, przydatne może okazać się zwrócenie uwagi na treść art. 170 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Kodeks karny, 1932) penalizującego rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny. Niewątpliwie niezbędne byłoby wprowadzenie nowego przepisu karnego do unormowań wynikających z konstytucyjnych oraz prawnomiędzynarodowych norm prawnych stojących na straży wolności słowa. Niemniej jednak wobec zagrożeń związanych z niekontrolowanym manipulowaniem opinią publiczną poprzez środki masowego przekazu oraz media społecznościowe przy wykorzystaniu fake newsów, prawo bez wątplenia nie może pozostawać obojętne i konieczne jest dostosowanie go do aktualnych stojących przed nim wyzwań.

Bibliografia

- Barczak-Oplustil, A., Iwański M. (2017). Komentarz do art. 224a. W: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. art. 212–277d* (s. 180–187). Wolters Kluwer.
- Ceynowa, A. (2019). Od prawdy do fake newsów, czyli od cenzury do „teflonu”. W: M. Łosiewicz, B. Czechowska-Derkacz (red.), *Pani Redaktor. W kręgu mediów, kultury i polityki. Księga jubileuszowa dedykowana Alinie Kietrys* (s. 228–238). Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego.
- Ciarka, M. (2020, 13 marca). *Uwaga na #FakeNews!*, Policja.pl. <https://www.policja.pl/pol/aktualnosci/186420,Uwaga-na-FakeNews.html>
- CyberDefence24. (2020, 30 października). *Krótki przewodnik po fake newsach o koronawirusie [Aktualizacja 30.10.2020]*. <https://www.cyberdefence24.pl/krotki-przewodnik-po-aktualnych-fake-newsach-o-koronawirusie>
- Czapul, K. (2020, 11 lutego). Straszyl nas koronawirusem, ścigać ich będzie prokuratura! Starosta Kranc chce ukarania winnych. To samo rozważają władze Gołańczy, *Okno na Wągrowiec*. <https://oknonawagrowiec.pl/straszyli-nas-koronawirusem-scigac-ich-będzie-prokuratura-starosta-kranc-chce-ukarania-winnych-to-samo-rozwazaja-wladze-golanczy/>
- Dziuma, M. (2020, 26 lutego). Koronawirus w szpitalu w Wągrowcu? Ten fake news wywołał zamieszanie. Jak tłumaczą się twórcy artykułu?, *Głos Wielkopolski*. <https://plus.gloswielkopolski.pl/koronawirus-w-szpitalu-w-wagrowcu-ten-fake-news-wywolal-zamieszanie-jak-tlumacza-sie-tworcy-artykulu/ar/c14-14811752>
- Forrest, A. (2020, 28 kwietnia). Coronavirus: 700 dead in Iran after drinking toxic methanol alcohol to ‘cure Covid-19’, *Independent*. <https://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/coronavirus-iran-deaths-toxic-methanol-alcohol-fake-news-rumours-a9487801.html>
- Funke, D., Flamini, D. (2020, 13 sierpnia). A guide to anti-misinformation actions around the world, *Poynter*. <https://www.poynter.org/ifcn/anti-misinformation-actions/>
- Gelfert, A. (2018). Fake news: A definition, *Informal Logic*, 38(1), 84–117. <https://doi.org/10.22329/il.v38i1.5068>
- Giezek, J. (2014). Komentarz do art. 224a. W: J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz* (s. 707–712). Wolters Kluwer.
- Goban-Klas, T. (2005). *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. PWN.

- Golec, M. (2020, 16 marca). Szerzenie nieprawdziwych informacji nt. koronawirusa będzie ścigane - ostrzega policja, *Radio Kraków*. <https://www.radiokrakow.pl/wiadomosci/tarnow/szerzenie-nieprawdziwych-informacji-nt-koronawirusa-bedzie-scigane-ostreza-policja/>
- Hałas, R. (2019a). Komentarz do art. 224a. W: A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz* (s. 1197–1198). C. H. Beck.
- Hałas, R. (2019b). Komentarz do rozdziału XXIX. W: A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz* (s. 1190–1193). C. H. Beck.
- Hauser, A. (2020, 4 czerwca). Seven Moments in Spring: Covid-19, financial markets and the Bank of England's balance sheet operations. *Bank of England*. <https://www.bankofengland.co.uk/-/media/boe/files/speech/2020/seven-moments-in-spring-covid-19-speech-by-andrew-hauser.pdf?la=en&hash=43D022917D76095F1E79CBDD5D42FCD96497EA5F>
- Hunt, J. (2017, 2 grudnia). 'Fake news' named Collins Dictionary's official Word of the Year for 2017. *Independent*. <https://www.independent.co.uk/news/uk/home-news/fake-news-word-of-the-year-2017-collins-dictionary-donald-trump-kellyanne-conway-antifa-corbynmania-a8032751.html>
- Jabłonowski, K., (2020, 20 marca). „Warszawa czerwoną strefą?” Nie siej paniki. *Konkret24*. <https://konkret24.tvn24.pl/polska,108/warszawa-czerwona-stefa-nie-siej-paniki,1009769.html>
- Miasto i gmina Gołańcz (2020, 8 lutego). *Koronawirus z Chin już w Polsce – pierwszy zarażony w wągrowieckim szpitalu!* <https://golancz.com.pl/koronawirus-z-chin-juz-w-polsce-pierwszy-zarazony-w-wagrowieckim-szpitalu/>
- Kulik, M. (2020). Komentarz do art. 224a. W: M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*. Wolters Kluwer.
- Lach, A. (2018). Komentarz do art. 224a. W: V. Konarska-Wrzošek, *Kodeks karny. Komentarz* (s. 1114–1115). Wolters Kluwer.
- Lachowski, J. (2017). Komentarz do art. 224a. W: M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczegółowa. Tom II. Komentarz: art. 222–316* (s. 49–58). C. H. Beck.
- Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie (2020). *Koronawirus: odpowiedzialność. Apel Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie i Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie*. <http://www.malopolska.uw.gov.pl/PressArticlePage.aspx?id=11947>
- Mamak, K. (2020). Karalność medycznych fake newsów. *Filozofia w Praktyce*, 6(2020). <http://filozofiawpraktyce.pl/karalnosc-medycznych-fake-newsow/>

- McKeever, A. (2020, 17 marca). Coronavirus is spreading panic. Here's the science behind why. *National Geographic*. <https://www.nationalgeographic.com/history/reference/modern-history/why-we-evolved-to-feel-panic-anxiety/>
- Nierenberg, B. (2014). Dziennikarstwo w XXI wieku – między potrzebami społecznymi a wymogami rynku. *Żeszyty Naukowe KUL*, 227(3), 33–43.
- Podlecki, M. (2017). Fake news jako zjawisko (nie tylko) medialne – część I, *Biuletyn Edukacji Medialnej*, 2, 125–135.
- Polska Policja. [PolskaPolicja]. (2020, 16 marca). UWAGA!! Kolejny #FakeNews – nie są zamykane granice województw [Tweet]. <https://twitter.com/PolskaPolicja/status/1239579282990682112>
- Powiat Wągrowiecki (2020). *W wągrowieckim szpitalu nie ma koronawirusa!*. <https://www.wagrowiec.pl/541,aktualnosci?trecsc=11718>
- Projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, a także o zapewnieniu bezpieczeństwa w związku z organizacją Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012 z projektami aktów wykonawczych, druk nr 4281, Sejm VI Kadencji.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny, Dz.U. 1932 Nr 60, poz. 571.
- Stefańska, B. (2020). Komentarz do art. 224a. W: R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz* (s. 1597–1599). C. H. Beck.
- TVN24 (2020, 2 marca). „Ponad 400 przeprowadzonych testów”, żaden nie wykazał koronawirusa. „Mamy epidemię paniki”. <https://tvn24.pl/polska/koronawirus-sytuacja-w-polsce-rzecznik-ministerstwa-zdrowia-nie-wykupujmy-lekow-na-zapas-4295399>.
- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, Dz.U. 1971 Nr 12, poz. 114 tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 821.
- Ustawa z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2011 Nr 217, poz. 1280.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny, Dz.U. 1997 Nr 88, poz. 553 tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1950.
- Waszak, M. (2017). Postprawda i fake news czy weryfikacja treści i źródeł informacji? Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM, 16, 173–188.
- Woźniak-Zapór, M. (2017). Fake news – niebezpieczeństwo w mediach, *Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka*, 29(4), 99–106.

Criminal Responsibility of the Authors of Fake News That Arouse a Sense of Threat in the Public Opinion in the Light of Article 224A of the Criminal Code

Abstract: The SARS-CoV-2 virus epidemic in 2020 was accompanied by the spreading of false and misleading information, the so-called fake news, on a growing scale. This was done primarily through the Internet with the use of social media, instant messaging, but also websites, including those imitating Internet portals widely recognized as reliable. The disinformation carried out in the manner described above, combined with the growing number of people infected with the SARS-CoV-2 virus and deceased as a result of it, constituted no less than the virus itself a threat to society, arousing its anxiety and sometimes even panic. In response to this new threat, the authorities of individual countries have made efforts to counter it with the use of existing and new criminal laws. In the case of Poland, representatives of some public institutions informed about the possibility of holding the authors of fake news criminally liable under art. 224a of the Criminal Code. The author of the article attempts to answer the question whether the indicated penal provision can in fact be used to counteract the more and more frequent dissemination of misleading information. For the above purpose, he analyzes selected cases of fake news in terms of the possibility of their authors fulfilling the criteria of a prohibited act under Art. 224a of the Criminal Code.

Keywords: fake news, criminal code, disinformation.